

Oceny i omówienia

WIELKOPOLSKA I WIELKOPOLANIE W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

(Edward Serwański, *Wielkopolska w cieniu swastyki*. Instytut Wydawniczy „Pax”, Warszawa 1970, 563 ss.)

Praca E. Serwańskiego poświęcona jest życiu i losom polskiej ludności Wielkopolski oraz jej aktywności obronnej w okresie okupacji hitlerowskiej. Takie ujęcie autor określa jako próbę przedstawienia społecznych dziejów ludności polskiej w tym czasie. Książka ta nie jest więc studium historycznym o tzw. Kraju Warty, ani też o hitlerowskiej polityce narodowościowej. Ten profil pracy zacydował w dużym stopniu o sposobie potraktowania przez autora okresu okupacji na omawianym terenie, a także w sposób istotny wywarł wpływ na charakter bazy źródłowej, w której przeważają materiały typu subiektywnego — relacje, wspomnienia, protokoły.

Sytuację ludności polskiej określał oczywiście całokształt polityki okupanta, której wszystkie podstawowe kierunki zostały w książce przedstawione. Charakterystykę sytuacji ludności polskiej i polityki okupanta oparł autor na istniejącej literaturze naukowej, publikowanych dokumentach źródłowych, szczególnie przez K. M. Pospieszalskiego¹ i C. Łuczaka², na sprawozdaniach starostów i burmistrzów miast z 1947 r.³ oraz relacjach i wspomnieniach. Jeśli chodzi o politykę okupanta, archiwalia uwzględniono tylko w bardzo niewielkim zakresie.

Zagadnienia dotyczące ludności niemieckiej i żydowskiej odgrywają w pracy rolę marginesową i omawiane są jedynie w związku z losami ludności polskiej.

Książka ma dwojaki charakter: w części stanowi syntezę szeregu elementów dotychczasowych badań, częściowo jest wynikiem własnych poszukiwań autora. Wydarzenia okupacyjne i sytuacja ludności polskiej zostały zilustrowane licznymi przykładami i cytatami. Zakres terytorialny rozważań autora przeprowadzony został w pracy w sposób dość niekonsekwentny. Zamiarem autora było — jak pisze — przede wszystkim zanalizowanie sytuacji na terenie województwa poznańskiego według podziału administracyjnego z 1939 r. W konspiracji istotnie organizowano aparat wojskowy i cywilny w tych granicach. Jest to jedyne uzasadnienie dla takich ram terytorialnych tematyki okupacyjnej. Omawiając wiele aspektów polityki okupanta uwzględnia jednak autor obszar całego tzw. Okręgu

¹ Cała seria publikacji źródłowych *Documenta Occupationis*, wydanych w większości przez K. M. Pospieszalskiego.

² C. Łuczak, *Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej*. Poznań 1966.

³ W posiadaniu Instytutu Zachodniego w Poznaniu (IZ, Dok. V - 21).

Warty. Jesteśmy zdania, że ten drugi zakres terytorialny jest odpowiedniejszy. Polityka hitlerowska posiadała swoją specyfikę w poszczególnych okręgach administracyjnych, na jakie okupant podzielił ziemie polskie. Polityka ta określała z kolei sytuację ludności polskiej i rzeczywiste warunki działalności konspiracyjnej. Granica dawnego zaboru pruskiego odgrywała pewną, choć bardzo ograniczoną, rolę w polityce hitlerowskiej na terenie Okręgu Warty. Granica województwa poznańskiego z 1939 r. nie znaczyła nic z punktu widzenia warunków okupacyjnych. Granicę tę autor zresztą często przekracza wykazując np. silne powiązania konspiracji w Poznańskim z ośrodkiem łódzkim. Autor używa nazwy „Wielkopolska” w odniesieniu zarówno do terenu województwa poznańskiego, jak i obszaru „Okręgu Warty”. Nie jest to oczywiście zbyt ściśle w znaczeniu historycznym.

Praca ma układ w zasadzie rzeczowy. Składa się ona, jak wspominaliśmy, z dwóch podstawowych części przedstawiających politykę okupanta i sytuację ludności polskiej oraz dzieje ruchu oporu. W rozwoju polityki okupanta wyróżnia autor trzy okresy: okres zarządu wojskowego (wrzesień—październik 1939 r.), właściwy okres okupacji oraz okres końcowy od lipca 1944 do lutego 1945 r. Jest to periodyzacja słuszna, choć niedostatecznie rozwinięta. Tym niemniej stan naszej wiedzy o polityce okupanta na terenie „Okręgu Warty” nie pozwala na przekonywające uzasadnienie większej liczby cezur chronologicznych. Problem ruchu oporu rozbił autor na dwa wielkie zagadnienia: konspiracja na terenie Wielkopolski oraz tzw. konspiracja wielkopolska w Generalnej Guberni (GG). To ostatnie zagadnienie rozpatruje na tle całej konspiracji tzw. ziem zachodnich w Generalnej Guberni. Gdy chodzi o problem ruchu oporu, wyróżnia autor tylko po dwa okresy. W odniesieniu do terenu Wielkopolski czas od października 1939 do kwietnia 1942 r. i od czerwca 1942 do stycznia 1945 r. Natomiast co się tyczy konspiracji wielkopolskiej w GG, okresy od 1939 r. do wybuchu powstania warszawskiego i po powstaniu. Niewątpliwie zachodzi tu potrzeba wyróżnienia jeszcze dalszych podokresów.

Obydwa kompleksy zagadnień występujące w pracy potraktowane zostały nierówno pod względem badawczym. Zagadnienia polityki okupanta i położenia ludności polskiej noszą w znacznym stopniu charakter opracowania wtórnego, szczególnie odnośnie do polityki, stanowiąc dość ogólną rekapitulację dotychczasowego dorobku naukowego. Tym niemniej i w partiach pracy omawiających te problemy uwidacznia się też własny wkład badawczy autora. Dotyczy to w pierwszym rzędzie dwu elementów: naświetlenia i zilustrowania losów oraz przeżyć ludności polskiej w oparciu o subiektywny materiał źródłowy, a także znacznego uwypuklenia czynnika regionalnego w sytuacji ludności polskiej przez ukazanie przebiegu wielu wydarzeń okupacyjnych na terenie poszczególnych powiatów. Do wydobycia tego ostatniego czynnika przyczyniło się wyzyskanie przez autora licznych prac regionalnych oraz sprawozdań starostów i burmistrzów. Wydaje się jednak, że autor to ostatnie źródło przecenia w zakresie ustalania faktów, a w pierwszym rzędzie danych liczbowych. Nie wydaje się konieczne, ani nawet w tym przypadku celowe, podawanie w poszczególnych rozdziałach częściowych danych liczbowych strat poniesionych przez Wielkopolskę i jej ludność w wyniku działań okupanta na głównych odcinkach jego polityki. Częściowe te dane oparł autor głównie na przestrzających już wynikach dawniejszych badań i na wspomnianych sprawozdaniach, które w tym zakresie wykazują niski stopień wiarygodności.

Autor swe rozważania rozpoczyna od dnia 1 września 1939 r. Jest to typowe dla prac poświęconych zjawisku okupacji hitlerowskiej, w ten sposób jednak w zasadzie usuwa się z pola widzenia genezę tego fenomenu historycznego. Niemniej

autor wprowadza do pracy także pewne ogólne elementy związane np. z oceną systemu hitlerowskiego, planami w stosunku do ziem polskich, rolą *Wehrmachtu* itp. Nie usuwało to jednak potrzeby wprowadzenia rozdziału wstępnego, gdzie — naszym zdaniem — należało pokazać niektóre wątki genezy okupacji hitlerowskiej w Polsce (np. specyficzne cechy systemu hitlerowskiego i jego ideologii, tradycje antypolskie). Oddzielny rozdział należało też poświęcić analizie aparatu administracji i terroru w *Warthegau*.

Część pierwsza pracy omawia sytuację w Wielkopolsce w czasie kampanii wrześniowej i pod administracją *Wehrmachtu*. Autor w zasadzie nie omawia działań wojennych 1939 r., lecz okrucieństwa popełniane w związku z zajęciem Poznańskiego — w tym szereg masowych zbrodni *Wehrmachtu* oraz terror *Luftwaffe* w stosunku do ludności cywilnej. Wskazuje także na przejawy działalności V kolumny niemieckiej na tym terenie oraz na oszczerczą, hitlerowską propagandę o polskich okrucieństwach rzekomo popełnionych w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Zasadniczy przedmiot rozważań autora, gdy chodzi o okres zarządu wojskowego, stanowi zagadnienie eksterminacji fizycznej ludności. Szczególnie charakterystyczne dla tego okresu okupacji były publiczne egzekucje — rozstrzeliwania. W wielkiej liczbie odbywały się one w wielu miejscowościach Poznańskiego. Ginęo w nich od kilku do kilkudziesięciu osób jednorazowo. Przeprowadzały je specjalne oddziały policji bezpieczeństwa (*Sipo*), policji kryminalnej (*Kripo*) i służby bezpieczeństwa (*SD*), tzw. *Einsatzgruppen* oraz inne oddziały policji, *SS*, *SA*, *Wehrmachtu*. Aktywną rolę odgrywali tu także miejscowi *Volksdeutsche*. Masowe rozstrzeliwania były akcją zaplanowaną i przygotowywaną przez centralne władze berlińskie już przed wybuchem wojny. Autor bardzo eksponuje odpowiedzialność *Wehrmachtu* za zbrodnie dokonane w tym okresie m. in. z uwagi na to, że w czasie zarządu wojskowego wszystkie rodzaje policji podporządkowane były w wysokim stopniu dowództwu *Wehrmachtu*. Duży był też udział w zbrodniach hitlerowskich władz cywilnych przy zarządzie wojskowym w Poznaniu. Już we wrześniu 1939 r. zdławiono także polskie życie społeczno-kulturalne. Praca zwraca uwagę na tworzenie jeszcze w okresie zarządu wojskowego konsekwentnego systemu totalnej dyskryminacji ludności polskiej.

Część I książki posiada w większości charakter kompilacyjny. Oparta jest ona w poważnym stopniu na pracy S. Nawrockiego⁴, wcześniejszej pracy autora⁵ oraz kilku innych publikacjach.

W drugiej części pracy Serwański przedstawia cały wachlarz podstawowych zagadnień składających się na politykę okupanta i położenie ludności polskiej. Omawia więc kolejno: eksterminację fizyczną ludności, wysiedlenia i wywłaszczenie, eksploatację sił fizycznych i osłabianie odporności biologicznej ludności, politykę zagłady kultury polskiej, germanizację ludności, totalną dyskryminację cywilizacyjną i kulturalną. We wprowadzeniu do tej części pracy, oceniając ogólnie hitlerowską politykę na terenie „Okręgu Warty” na tle planów stosunku do Polski i Polaków, stwierdza autor, że posiadała ona tu charakter ludobójczy. Decydującą inicjatywę w tej polityce przypisuje słusznie *Reichsstatthalterowi* i *Gauleiterowi* A. Greiserowi.

Zasadniczym celem działalności okupanta na terenie „Okręgu Warty” była totalna germanizacja tego obszaru przy pomocy kolonizacji ludnością niemiecką,

⁴ S. Nawrocki, *Hitlerowska okupacja Wielkopolski w okresie zarządu wojskowego. Wrzesień—październik 1939 r.* Poznań 1966.

⁵ E. Serwański, *Wrzesień 1939 roku w Wielkopolsce.* Poznań 1966.

czyli tzw. germanizacja ziemi. Opróżnienie „ziemi” z ludności polskiej i żydowskiej dokonać się miało głównie drogą wysiedleń. Tym niemniej eksterminacja fizyczna jest najbardziej charakterystycznym elementem polityki okupanta w Polsce. Podobnie jak zorganizowane ludobójstwo stanowi ona jedną z cech specyficznych działalności systemu hitlerowskiego. Zorganizowane ludobójstwo, a szczególnie eksterminacja fizyczna, pojawia się wtedy po raz pierwszy w dziejach stosunków polsko-niemieckich — w przeciwieństwie np. do znacznie wcześniejszych koncepcji kolonizacyjnych. Dlatego też — naszym zdaniem — autor słusznie problem eksterminacji fizycznej wysunął na czoło swoich rozważań dotyczących sytuacji ludności polskiej.

O ile w okresie zarządu wojskowego przeważały zbiorowe egzekucje publiczne mające na celu sterroryzowanie społeczeństwa polskiego, o tyle od listopada 1939 r. dominującą formą eksterminacji stały się skryte, masowe mordy, których celem było zniszczenie niepożądanego przez okupanta elementu ludnościowego. Największe natężenie zbiorowych egzekucji utrzymało się do pierwszych miesięcy 1940 r. Obejmowały one w pierwszej kolejności inteligencję oraz aktyw społeczny i polityczny. Egzekucje te trwały z mniejszym lub większym nasileniem aż do końca okupacji. W cieniu natomiast autor pozostawia funkcjonowanie obozów i więzień oraz akcję deportacji do obozów koncentracyjnych. Tymczasem ludobójstwo hitlerowskie miało charakter nie tylko zorganizowany, ale i zinstytucjonalizowany. Autor charakteryzuje niektóre miejscowe obozy i więzienia, ale głównie od strony martyrologii więźniów. Ogólnie tylko wskazuje na zagładę umysłowo chorych oraz ludności żydowskiej.

Omawiając zagadnienie wysiedleń, autor kontynuuje nurt charakterystyki przeżyć wysiedlanej ludności polskiej uwypuklając zbrodniczość tej akcji. Wnosi także pewne nowe elementy do całokształtu tego problemu, podkreślając np. pierwszy etap wysiedleń w listopadzie 1939 r. Pewne zastrzeżenia budzi periodyzacja polityki wysiedleńczej. Autor wyróżnia następujące odcinki czasu: „pierwsza faza wysiedleń” (październik i listopad 1939 r.), „wielka fala wysiedleń” (grudzień 1939), następnie „wysiedlenia w 1940 r.” oraz „wysiedlenia w latach 1941-1944”. Istotną cezurą periodyzacyjną w akcji wysiedleń jest — naszym zdaniem — wiosna 1940 r. Wysiedlenia w okresie grudzień 1939 — marzec 1940 r. stały pod znakiem usunięcia z ziem zaanektowanych wszystkich niepożądanych z punktu widzenia okupanta elementów, które nie poddane zostały akcji eksterminacji fizycznej spośród inteligencji, aktywistów społeczno-politycznych, czołowych grup polskich klas posiadających, a także Żydów. Miały one więc przede wszystkim cel polityczny. Później u podłoża akcji wysiedleńczej leżały rozwijane od początku okupacji zamierzenia generalnej przebudowy struktury narodowościowej „ziem wcielonych”, czyli miały one związek z osiedlaniem ludności niemieckiej. Chociaż i poprzednio przeprowadzano deportację do Generalnej Guberni również pod wpływem potrzeby zapewnienia możliwości osiedlenia sprowadzanych Niemców nadbałtyckich. Jeszcze ważniejszą cezurą periodyzacyjną jest marzec 1941 r., kiedy to w związku z przygotowaniem do agresji na ZSRR zawieszono — w praktyce do zakończenia wojny — wysiedlenia na teren Generalnej Guberni. Przekształcając się one do tego czasu — co autor nie dość wyraźnie uwypuklił — w przesiedlenia wewnętrzne w obrębie „Okręgu Warty” i poszczególnych powiatów oraz wywożenie na roboty do Rzeszy czy Francji. Po krótkotrwałym osłabieniu akcji wysiedleń wzmagają się ona ponownie, osiągając w 1942 r. największe natężenie. W 1943 r. znów słabnie, aby w roku 1944, w związku z osiedlaniem ewakuowanych Niemców z ZSRR, wyraźnie wzrosnąć. W powiązaniu z akcją wysiedleń wskazuje

też autor na problem osadnictwa niemieckiego realizowanego przez władze hitlerowskie przy pomocy kolonizacji elementem ludnościowym niemieckim sprowadzonym z krajów Europy południowo-wschodniej i z Rzeszy. Serwański nie charakteryzuje jednak postaw tych grup Niemców wobec ludności polskiej. Z problemem kolonizacji hitlerowskiej i wysiedleń wiąże się ściśle wywłaszczanie ludności polskiej i żydowskiej. Akcja wywłaszczania wykroczała jednak daleko poza wysiedlenia i przybrała na terenie „Okręgu Warty” charakter totalny. Ustawowo pozbawiono ludność polską i żydowską mienia nieruchomości, a w zakresie mienia ruchomego i mieszkań pozostawiono jej status czasowego użytkownika. Tym niemniej faktyczny zasięg przejęcia własności nieruchomości (nie tylko teoretyczny — „prawny”) uwarunkowany był stopniem nasycenia *Warthegau* niemieckim elementem ludnościowym.

Przystępując do analizy zagadnienia eksploatacji sił fizycznych autor słusznie podkreśla, że tak jak chłop feudalny był *glebae adscripti*, tak Polacy na ziemiach wcielonych” do Rzeszy byli *labori adscripti*, czyli przypisani do pracy. Autor pisze, że wprowadzenie niewolniczego systemu gospodarczego i społecznego oznaczało równocześnie proces powolnego i powszechnego wyniszczania biologicznego Polaków. Podstawową rolę odegrał tu hitlerowski system pracy. Autor wyraźnie eksponuje eksterminacyjny charakter hitlerowskiego systemu pracy, który na terenie „Okręgu Warty” manifestował się dobitniej niż w GG. Na plan pierwszy Serwański wysuwa słusznie sprawę celów polityki narodowościowej okupanta, realizowanych m. in. poprzez biologiczne osłabianie ludności polskiej przy pomocy pracy. Gdy chodzi o hitlerowski system pracy, autor wskazuje na prace doraźne, a następnie przymusowe zatrudnianie na miejscu oraz wywożenie na roboty do Rzeszy (jedno i drugie za pośrednictwem urzędów pracy). Wskazuje na niezwykle brutalne traktowanie Polaków w urzędach pracy, podkreślając jeszcze jeden aspekt hitlerowskiego systemu pracy, a mianowicie wykorzystywanie pracy dla poniżania Polaków przez manifestowanie jej niewolniczego charakteru. Całą groźbę hitlerowskiego systemu pracy dla Polaków wyraziście obrazuje przymusowa praca dzieci, młodzieży i kobiet. Autor podaje szereg wstrząsających przykładów pracy dzieci czy kobiet w ciąży. W kontekście hitlerowskiego systemu pracy omawia zagadnienie obozów pracy, choć stosowniejsze — naszym zdaniem — byłoby połączenie tej problematyki z kwestią eksterminacji fizycznej. Wyniszczający charakter hitlerowskiej pracy dla Polaków znalazł również wyraz w tym, iż nie zabezpieczała ona minimum egzystencji.

Praca omawia jeszcze inne elementy polityki okupanta, służące biologicznemu wyniszczeniu ludności polskiej. Wskazuje na ograniczanie przyrostu naturalnego ludności polskiej przez podnoszenie granicy wieku zawierania małżeństw oraz na skutki demograficzne tego posunięcia, na wprzęgnięcie służby zdrowia do walki biologicznej przeciwko ludności polskiej. Dochodziły do tego drastyczne ograniczenia środków niezbędnych do życia, jak żywności, opału, ubrań itp.

W następnych dwóch rozdziałach zatytułowanych *Zagłada kultury polskiej. Próba zaboru polskości* oraz *Poza cywilizacją i kulturą, czyli poza prawem do życia* autor charakteryzuje i ilustruje na szeregu przykładach proces dyskryminacji ludności polskiej w zakresie kultury i dostępu do elementarnych dóbr cywilizacji.

W kontekście walki z kulturą polską Serwański omawia zagadnienie germanizacji ludności polskiej, wyodrębniając germanizację Polaków w ramach tzw. niemieckiej listy narodowej, germanizację całych rodzin, nadających się — zdaniem hitlerowców — do germanizacji ze względów rasowych oraz rabunek dzieci polskich przeprowadzany również pod kątem widzenia kryteriów rasowych. Jesteśmy

zdania, że cały ten problem należało przedstawić w oddzielnym rozdziale. Germanizacja ludności nosiła wprawdzie w znacznym stopniu charakter germanizacji kulturalnej, ale dokonywała się przede wszystkim w oparciu o kryteria rasowe i etniczne.

Omawiając i ilustrując politykę eksterminacji kulturalnej społeczeństwa polskiego autor przedstawia najpierw zniszczenie polskiego szkolnictwa wszystkich szczebli (podstawowego, średniego i Uniwersytetu Poznańskiego), następnie grabież i zniszczenia muzeów, archiwaliów i zbiorów. Najbardziej tragiczne były losy książki polskiej. Nieprawdopodobnie barbarzyńskie niszczenie książek polskich przybrało gigantyczne rozmiary. Świadczą o tym następujące dane: na 6,5 miliona książek zewidencjonowanych przez niemieckiego okupanta w tzw. Okręgu Warty około 5 milionów zostało zniszczonych w wyniku jego polityki lub działań wojennych. Grabież i niszczenie polskiego mienia kulturalnego miało również wysoce zinstytucjonalizowany i planowy charakter.

Nawiązując do sprawy eksterminacji duchowieństwa autor informuje o zniszczeniu w ogromnej większości organizacji Kościoła katolickiego i zawłaszczeniu przez władze hitlerowskie prawie całego majątku kościelnego. W archidiecezji poznańskiej zamknięto 97% kościołów i kaplic.

Autor kreśli również główne założenia walki z językiem polskim, usunięciem całkowicie z życia publicznego. Po dłuższej dyskusji zezwolono natomiast Polakom używać języka ojczystego między sobą. Odpowiadało to podstawowej zasadzie greiserowskiej polityki narodowościowej całkowitego oddzielenia Polaków od Niemców wszędzie tam, gdzie Polacy stykali się z Niemcami — w tym przypadku i w sferze języka. Praca podaje też różne przykłady poniżania godności narodowej Polaków.

Szkoły dla dzieci polskich tworzone gdzieś tam przez władze hitlerowskie miały za zadanie przyczynić się do ukształtowania Polaków na posłusznych robotników — helotów.

W zakresie ograniczeń narzuconych przez okupanta Polakom odnośnie do elementarnych potrzeb cywilizacyjnych wymienia autor takie, jak: ograniczenie swobody poruszania się, zakaz dokonywania zakupów o pewnych godzinach, zakaz sprzedaży Polakom niektórych produktów, posiadania pewnych przedmiotów (aparatury radiowych, fotograficznych, instrumentów muzycznych), zakaz wstępu do większości restauracji, kin, parków, ogrodów, zakaz posiadania książek, korzystania z imprez kulturalnych, sportowych, itp. Polacy pozbawieni byli praw cywilnych i podlegali specjalnemu prawu którego stosowanie było jednym z czynników terrorku i eksterminacji fizycznej ludności polskiej.

Ostatnia (IV) część pracy wiąże się ściśle z drugą, omawiającą politykę okupanta w ostatnich miesiącach okupacji Wielkopolski. Sytuacja Polaków w tym czasie przedstawiona została w związku z zatrudnianiem Polaków przy budowie urządzeń wojskowych, głównie fortyfikacji ziemnych. Towarzyszyły im również niezwykle ciężkie warunki bytu skoncentrowanych mas przymusowych robotników.

W końcowych fragmentach pracy autor kreśli przebieg walk o wyzwolenie Wielkopolski i Poznania wskazując na dokonywane w trakcie odwrotu wojsk hitlerowskich ostatnie zbrodnie. Akcentuje też udział samych Wielkopolan w akcji wyzwolenczej, zwłaszcza w walkach o Cytadelę w Poznaniu.

Rozważania nad sytuacją i losami ludności polskiej w związku z polityką okupanta stanowią w pracy, w pewnym sensie, rozbudowane tło dla naszkicowania dziejów ruchu oporu w jego różnorodnych przejawach. Dlatego też, naszym zdaniem, autor niepotrzebnie na wstępie do III części pracy, poświęconej ruchowi oporu, wraca ponownie do zagadnienia eksterminacji fizycznej ludności, wskazując

na niektóre prewencyjne i odwetowe akcje okupanta. Również zagadnienie podstawowych założeń polityki narodowościowej należało omówić nie w związku z ruchem oporu, lecz akcją *Volkslisty*. Tytuł tego odcinka *Walka narodowościowa...* nie jest trafny. O walce narodowościowej można mówić w czasach zaboru pruskiego, choć i wtedy, przebiegała ona w warunkach całkowitej nierówności. Trafne jest natomiast scharakteryzowanie na początku tej części pracy ogólnych warunków działalności konspiracyjnej, ze wskazaniem zasadniczych różnic pomiędzy ziemiami „wcielonymi”, szczególnie „Okręgiem Warty”, a Generalną Gubernią. Na terenie „Okręgu Warty”, przede wszystkim w dawnych granicach zaboru pruskiego, istniały warunki prawie uniemożliwiające pracę konspiracyjną. Nie jest jednak ścisłe twierdzenie (ss. 285 - 286), że w przeciwieństwie do Wielkopolski Generalną Gubernię uznał okupant za macierzystą ziemię Polaków. Jak bowiem wiadomo w planach hitlerowskich obszar ten stać się miał również ziemią całkowicie niemiecką.

Na terenie Wielkopolski tymczasem — jakby na przekór istniejącej sytuacji — rozwijała się z niezwykłym wprost heroizmem działalność konspiracyjna — pomimo stałego zagrożenia i niezliczonych ofiar. Omawiana praca uzmysławia to w całej pełni. Przedstawia ona bowiem po raz pierwszy tak szeroko całokształt wielkopolskiego ruchu oporu. Autor stara się scharakteryzować wszystkie formy tego ruchu. Omawia więc kolejno: polityczne i wojskowe organizacje konspiracyjne, samoobronę ludności na polu gospodarczym, akcje sabotażowe i masowy bierny opór (np. zwolnione tempo pracy, samopomoc materialna ludności, nielegalny handel i wyrób artykułów konsumpcyjnych). Wskazując na te przejawy żywiołowej postawy ludności, autor podkreśla równocześnie kształtowanie tych postaw przez polskie organizacje konspiracyjne. Zwraca także uwagę na przejawy akcji pomocy społecznej ze strony organizacji konspiracyjnych dla najbardziej zagrożonych w zakresie materialnych warunków bytu. Jako forma przeciwdziałania eksterminacji kulturalnej rozwinął się szeroko tajny ruch oświatowy i kulturalno-artystyczny. Gdy chodzi o oświatę, to mamy tu do czynienia przede wszystkim z tajnym nauczaniem na szczeblu szkoły podstawowej i średniej. Objęło ono ponad 5 tysięcy polskich dzieci i młodzieży, mogło jednak tylko w znikomym stopniu zneutralizować skutki polityki okupanta na tym odcinku. Tajne nauczanie prowadzone było w znacznym stopniu w sposób zorganizowany przez konspiracyjne władze oświatowe.

W wysokim stopniu pionierski charakter mają ustalenia autora dotyczące przejawów konspiracyjnej działalności kulturalno-artystycznej zarówno amatorskiej, jak i środowisk zawodowych. Autor odsłania tu, jako pierwszy z historyków, nieznane karty dziejów wielkopolskiego ruchu teatralnego, muzycznego i plastycznego. Podkreśla, że bujny rozwój życia kulturalnego w pierwszych latach powojennych, został poprzedzony i w pewnym sensie przygotowany przez podziemny nurt działalności kulturalno-artystycznej w okresie hitlerowskiej okupacji.

Autor daje także ogólną charakterystykę życia religijnego ludności polskiej w warunkach, gdy okupant tolerował tylko szczątkową działalność Kościoła polskiego. Postawa księży i ludności w tej sferze w znacznym stopniu ograniczyła skutki poczynań okupanta.

Wracając do centralnego problemu ruchu oporu, tj. politycznych i wojskowych organizacji konspiracyjnych, nieodparcie narzuca się wrażenie, że tworzyły one wraz z kierowniczymi organizacjami tajnego nauczania, nawet w Poznańskim prawdziwe państwo podziemne. Na przekór okupacyjnemu aparatowi władzy terroru i eksterminacji tworzono podziemną państwowość polską opartą na konspira-

cyjnym ruchu politycznym i wyposażoną w dość liczne atrybuty i agendy. Jednym z głównych atrybutów tej państwowości była organizacja wojskowa. Przygotowywano ją głównie do zbrojnego wystąpienia na okres przełomowy, tj. w oczekiwaniu na klęskę Niemiec w celu przejęcia władzy, choć prowadzono także zorganizowaną działalność sabotażową, a nawet dywersyjną, zwłaszcza w końcowym okresie okupacji.

Organa państwowe konspiracji polskiej obozu związanego z rządem polskim w Londynie, to przede wszystkim Delegatura tego rządu w Poznaniu na zachodnie, „wcielone” do Rzeszy, ziemie polskie i jej „zbrojne ramie” — Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Dekonspiracja wydziału ZWZ kierowanego przez dra F. Witaszka pod nazwą „Związek Odwetu” w kwietniu 1942 r., zamykająca proces dekonspiracji Delegatury i ZWZ stanowi w części pracy poświęconej ruchowi oporu w Poznańskim cezurę historyczną. Po rozbiciu przez *Gestapo* tych organizacji — w następnym okresie „państwowość” polską na tym terenie reprezentowały miejscowe agendy Delegatury Rządu na Kraj z siedzibą w Warszawie, przede wszystkim przedstawiciele jej Biura Zachodniego oraz wojskowa emanacja podziemnej państwowości — Armia Krajowa. Do agend kierowniczych podziemnego państwa zaliczały się również tajne władze oświatowe, takie jak np. Wydział Oświatowy Delegatury na ziemie „wcielone” do Rzeszy w Poznaniu, a później, po jej dekonspiracji, przedstawiciele władz oświatowo-szkolnych Delegatury warszawskiej. Starły się one nie tylko organizować tajne nauczanie, lecz i „legalizowały je”, nadając uprawnienia szkolne żywoło powstającym kompletom tajnego nauczania.

Oprócz agend państwowych rządu londyńskiego w Wielkopolsce i ich bezpośrednich przebudówek wojskowych rozwijał się w podziemiu różnorodny ruch partyjno-polityczny. Działy tu: Stronnictwo Narodowe, Ruch Ludowy, Stronnictwo Pracy, Polska Partia Socjalistyczna, Komunistyczna Partia Polski, a następnie Polska Partia Robotnicza. Stronnictwo Narodowe, Ruch Ludowy i Polska Partia Robotnicza także powołały do życia własne formacje wojskowe: Narodową Organizację Wojskową, Bataliony Chłopskie i Gwardię Ludową. Poza tym istniały jeszcze oddzielne organizacje konspiracyjne o charakterze wojskowo-cywilnym lub tylko wojskowym, jak np. „Szaré Szeregi” (organizacja harcerska), Organizacja Jedności Narodowej w Kaliszu, „Polska Niepodległa” w Poznaniu i na prowincji, Tajna Organizacja Wojskowa w południowej Wielkopolsce, Wojsko Ochotnicze Ziemi Zachodnich, w Poznańskim i na Pomorzu. Specjalne miejsce w konspiracji polskiej zajmowała formalnie organizacja polityczna pod nazwą „Ojczyzna” nie będąca ani organem podziemnego państwa, ani partią polityczną, a której autor przypisuje szczególną rolę zarówno w Poznańskim, jak i wśród wysiedlonych do Generalnej Guberni. Polegała ona na inspirowaniu ruchu politycznego i wojskowego, przede wszystkim organów państwowych, akcji pomocy społecznej i działalności oświatowo-kulturalnej. Odrębne miejsce w całym polskim ruchu oporu zajmowała Komunistyczna Partia Polski, później Polska Partia Robotnicza i jej zbrojna emanacja — Gwardia Ludowa. Reprezentowała ona klasowy, marksistowski ruch robotniczy, zmierzający w tym czasie do zmontowania ogólnonarodowego frontu walki z okupantem. Na terenie Wielkopolski nie doszło jednak do nawiązania współpracy PPR z innymi organizacjami ruchu oporu. Ruch komunistyczny stał na gruncie ścisłego, także zbrojnego współdziałania z ZSRR. Znalazło to m. in. wyraz w przejawach współdziałania Gwardii Ludowej z radzieckimi skoczками spadochronowymi, którzy pojawiali się i na tym terenie.

Cena tak rozwiniętej i rozgałęzionej działalności konspiracyjnej była niezwykle wysoka i bolesna. Prawie każda organizacja podziemia, po krótszym czy dłuższym

okresie działalności ulegała dekonspiracji i częściowemu lub całkowitemu rozbiciu przez *Gestapo*, *SD* i pomocniczy aparat terroru okupanta. Tysiące bojowników ruchu oporu zginęło lub skazanych zostało na obozy koncentracyjne. Podczas uwięzienia, a szczególnie w śledztwie *Gestapo*, tysiące ludzi poddawanych było torturom. Wielu odebrało sobie życie, aby pod wpływem tortur nie wydać towarzyszy. Była to cena za walkę z wrogiem, dywersję i sabotaż, mobilizowanie do gospodarczego oraz biernego oporu, organizowanie działalności oświatowo-kulturalnej i samopomocy, jak również tajnej działalności propagandowej, która, podnosząc na duchu, wielu umożliwiła przetrwanie okupacji.

Zagadnienie ruchu oporu w Wielkopolsce i środowisk wielkopolskich w GG ujął autor przede wszystkim na podstawie samodzielnych badań i zebranych relacji, częściowo zaś na podstawie istniejących, nielicznych opracowań, w których bardziej wyczerpująco potraktowane zostało jedynie zagadnienie tajnego nauczania i, w jakimś stopniu, komunistycznego ruchu oporu. Wiele pracy włożył autor w ciągu lat w gromadzenie relacji i wspomnień ludzi zaangażowanych w ruch konspiracyjny. Stanowią one, obok pewnej liczby hitlerowskich akt procesowych zdekonspirowanych działaczy podziemia, podstawę źródłową tej części pracy. Zwraca tu jednak uwagę brak wykorzystania materiałów, głównie akt Delegatury Rządu na Kraj w Warszawie. Pozwoliłyby one skonfrontować ustalenie autora z danymi zawartymi w aktach centralnych polskich władz konspiracyjnych. Materiały Delegatury, a szczególnie sprawozdania Sekcji Zachodniej Departamentu Informacji i Propagandy, charakteryzują nie tylko działalność poszczególnych odłamów ruchu oporu, ale śledzą także kształtowanie się sytuacji i nastrojów ludności polskiej, pod wpływem polityki okupanta oraz rozwoju sytuacji wojennej. W związku z tym można stwierdzić w rozważaniach autora pewną lukę. Naświetla on bowiem niedostatecznie samą postawę ludności polskiej, jej narodowe morale, o którym nawet władze hitlerowskie wypowiadały się nieraz z mimowolnym podziwem. Sposób, w jaki ujęto w pracy zagadnienie ruchu oporu, ma charakter encyklopedyczny. Poświęcając każdej organizacji ruchu oporu krótki szkic ukazujący jej ogólną strukturę i skład personalny, przedstawiając jej rys historyczny, autor uwidatnił ogromną różnorodność organizacyjną wielkopolskiego ruchu oporu i liczebność zaangażowanego w nim aktywu. Natomiast sama walka z okupantem, a przede wszystkim oblicze ideologiczne konspiracji, pozostaje w cieniu. W odniesieniu do tych zagadnień, gdy chodzi o „wielkopolską konspirację” w GG, autor omawia jej koncepcje polityczne związane z tzw. myślą zachodnią⁶. Autor podkreśla także, że wielkopolska, niekomunistyczna konspiracja, nie reprezentowała stanowiska antyradzieckiego. Stała ona na gruncie teorii tylko jednego wroga, którym były Niemcy.

W związku z ogromnymi ofiarami w ludziach poniesionymi przez wielkopolski ruch oporu nasuwa się pytanie, stanowiące zarazem punkt wyjścia dla dalszych badań, jaka właściwie liczba inteligencji i aktywu społeczno-politycznego zachowała się na terenie tzw. Okręgu Warty do końca okupacji, pomimo działalności eksterminacyjnej okupanta, wysiedleń, wywożenia „na roboty” i strat ruchu oporu.

Omawiając zagadnienie konspiracji „wielkopolskiej” na terenie GG, autor porusza także ważne, a zupełnie nie opracowane dotąd zagadnienie, sytuacji i losów ludności polskiej wysiedlonej i zbiegłej z „ziem wcielonych” do GG. Środowiska te rozwijały ożywioną działalność konspiracyjną. Jest charakterystyczne, że poza aktywnością w konspiracji ludności miejscowej w GG, łączyły się one i tworzyły

⁶ Nawiązując w tym przedmiocie do szerszych rozważań M. Orzechowskiego zawartych w pracy: *Odra — Nysa Łużycka — Baltyk w polskiej myśli politycznej okresu II wojny światowej*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969.

oddzielną konspirację „ziem zachodnich”. Ten regionalizm spotykał się z pewną niechęcią czynników kierowniczych polskiego podziemia na terenie GG i ulegał częściowo tendencjom centralistycznym.

Zarys całości kształtu konspiracji wielkopolskiej w GG omawiana praca przedstawia po raz pierwszy. Autor nie określa jednak bliżej takich pojęć, jak „konspiracja wielkopolska” i „konspiracja ziem zachodnich w GG”, w sensie terytorialnym, mimo iż zagadnienia te są przedmiotem jego rozważań. Nie wyjaśnia mianowicie, czy chodzi o działalność konspiracyjną na terenie Generalnej Guberni osób pochodzących z Poznańskiego w granicach województwa poznańskiego, czy innych, np. w granicach tzw. Okręgu Warty. Określenie „konspiracja ziem zachodnich” w odniesieniu do działaczy pochodzących z ziem „wcielonych” nie byłoby również ścisłe, ponieważ chodziło tu w znacznej mierze o centralne ziemie przedwojennej Polski.

Konspiracja „ziem zachodnich” w GG rozwijała się również w kilku płaszczyznach. Polityczny i wojskowy ruch oporu wyrażał się aktywnością stronnictw politycznych wśród wysiedlonych, w powołaniu do życia Korpusu Zachodniego (rekrutującego kadrowe zespoły oficerskie), w utworzeniu Biura Zachodniego przy Delegaturze Rządu i Sekcji Zachodniej przy Departamencie Informacji i Propagandy Delegatury, poświęcającej się badaniu sytuacji na ziemiach „wcielonych” oraz nadodrzańskich i nadbałtyckich. Szeroko rozwinęła się konspiracyjna działalność oświatowa, która przybrała formę rozwiniętego szkolnictwa średniego⁷ i doprowadziła do utworzenia, nieznanego w dotychczasowej historii szkolnictwa, tajnej uczelni wyższej — Uniwersytetu Ziem Zachodnich⁸. Prowadzono również działalność mającą na celu pomoc i opiekę nad wysiedlonymi. Warunki działania ruchu oporu w Poznańskim były tak niezwykle trudne, że centrum kierowania konspiracją wielkopolską przesunęło się na teren GG. I tutaj szczególną rolę w dziejach podziemia odegrała organizacja „Ojczyzna”, będąca — zdaniem autora — inspiratorem większości poczynań wykraczających poza sferę działalności partyjno-politycznej środowisk „zachodnich”. Podobną, wybitną rolę, odegrała ona przy formułowaniu w obrębie konspiracji „zachodniej” programu powrotu Polski na stare ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą Łużycką i Bałtykiem. Z zagadnieniem tym wiąże się sprawa kształtowania w okresie okupacyjnym, w tych samych środowiskach, polskich, zachodnich koncepcji naukowych i społecznych, odnoszących się do czasów powojennych. Koncentrowały się one głównie wokół problemu repolonizacji ziem nad Odrą i Bałtykiem i stosunków polsko-niemieckich. Znalazło to wyraz w powstaniu Instytutu Zachodniego, Zachodniej Agencji Prasowej, Wydawnictwa Zachodniego i innych stowarzyszeń. Charakteryzując ten aspekt ideologiczny konspiracji wielkopolskiej, praca wnosi poważny przyczynek do zbadania dziejów polskiej myśli zachodniej.

Było okolicznością pomyślną, że dzieje wielkopolskiego ruchu oporu i proces kształtowania się myśli zachodniej w środowiskach konspiracji wielkopolskiej opracował autor znający te zagadnienia również z autopsji, jako aktywny uczestnik działań polskiego podziemia w okresie hitlerowskiej okupacji.

Jerzy Marczewski

⁷ Charakterystykę tajnej działalności oświatowej konspiracji wielkopolskiej w GG poprzedzają oceny zawarte w pracach: M. Pollak, *Działalność Biura Szkolnego Ziem Zachodnich w czasie okupacji hitlerowskiej*. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. IV, 1958, z. 2; C. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach 1939 - 1944*. Warszawa 1964; W. Sulewski, *Z frontu tajnego nauczania*. Warszawa 1966.

⁸ Działalność tej placówki przedstawił autor przede wszystkim na podstawie pracy W. Kowalenki, *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich*. Uniwersytet Poznański, 1940 - 1944. Poznań 1961.